

Sygn. akt III Ca 1227/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Tomasz Pawlik

Sędzia SO Magdalena Balion - Hajduk

SO Anna Hajda (spr.)

Protokolant Dominika Tarasiewicz

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2014 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko Kołu (...) w P.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 3 marca 2014 r., sygn. akt I C 1533/12

oddala apelację.

SSO Anna Hajda SSO Tomasz Pawlik SSO Magdalena Balion - Hajduk

Sygn. akt III Ca 1227/14

UZASADNIENIE

Powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 14.265 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lutego 2012r. oraz zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazała, że jako dzierżawca nieruchomości na przełomie kwietnia i maja 2011r. dokonała zasiewu kukurydzy na ziarno. W dniu 26 sierpnia 2011r. powiadomiła pozwanego o szkodzie wyrządzonej przez dziki. Oględzin i wstępnego szacowania szkody dokonano 7 września 2011r. Ostateczne szacowanie szkody miało odbyć się 11 listopada 2011r. jednak sporządzono wówczas protokół tylko co do jednej działki o nr (...). Ponieważ w ocenie powódki pozwany zmierzał do zaniżenia poniesionej przez nią szkody poszkodowana wyznaczyła na 18 listopada 2011r. termin szacowania szkody z udziałem biegłego, w którym przedstawiciel pozwanego odmówił udziału. Biegły ustalił wysokość szkody na 19.903,50 zł. Powódka wskazała, że pozwany, co do zasady, uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił jej odszkodowanie w wysokości 5.638 zł. Roszczenie dochodzone pozwem stanowi różnicę między należnym poszkodowanej odszkodowaniem wyliczonym przez biegłego, a kwotą rzeczywiście jej wypłaconą przez pozwaną.

Nakazem zapłaty wydanym przez Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach w postępowaniu upominawczym 25 kwietnia 2012r. uwzględniono roszczenie w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i obciążenie powódki kosztami procesu. Pozwany podnosił, że podjął szereg działań w celu ochrony upraw na polach dzierżawionych przez powódkę. Wskazywał, że uprawa była niskiej jakości i nie gwarantowała dobrego plonu, a oszacowanie sporządzone przez biegłego było niezgodne z rozporządzeniem Ministra Środowiska z 8 marca 2010r.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 marca 2014r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo zasądając od powódki na rzecz pozwanego 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Orzeczenie powyższe zapadło przy ustaleniu, że powódka jest dzierżawcą nieruchomości rolnych o nr 81/4, 661/31, 68/11 i 67/10 stanowiących własność Gminy Z.. P., które zostały obsiane kukurydzą znajdowały się w bezpośrednim sąsiedztwie lasu. Stan upraw na poszczególnych działkach był różny. Na działce nr (...) kukurydza wyrosła dorodna, zaś na działkach (...) uprawa nie była idealna (na polach występowało zachwaszczenie, nie została zachowana również prawidłowa gęstość uprawy). Na ostatniej z działek o nr (...) uprawa została całkowicie zniszczona przez chwasty.

Sąd ustalił, że pozwana zajmowała się ochroną pól powódki przed szkodami wywoływanymi przez dzikie zwierzęta. Pozwane koło łowieckie zastosowało środek zapachowy odstraszący dziki – porokol, dwa odstraszacze dźwiękowe, armatkę hukową oraz odstraszacz akumulatorowy. Na zakup tych środków przeznaczono 3.500 zł. Postawiono również ambonę, na której dyżurowali myśliwi koła łowieckiego. Członkowie koła monitorowali także na bieżąco uprawy powódki i sporządzali dokumentację zdjęciową. Mimo zastosowanych środków w uprawach doszło do szkód wyrządzonych przez dziki. O fakcie zaistnienia szkody powódka poinformowała pozwaną 26 sierpnia 2011r. W dniu 7 września 2011r. na polach dokonano oględzin z udziałem przedstawiciela I. Rolniczej w K. B. K.. W trakcie oględzin powódka zgłosiła swoje zastrzeżenia, nie zgadzając się na procentowe szacowanie szkód. Wskazywała, że środki odstraszące zwierzęta zostały zastosowane na 3 tygodnie przed oględzinami. W jej ocenie pozwany zaniżał szacunkowy plon, jaki mogła uzyskać. Przy ostatecznym szacowaniu, do którego doszło 11 listopada 2011r. powódka była obecna tylko podczas szacowania szkód na działce nr (...), po czym odstąpiła od udziału w czynnościach. Przy szacowaniu szkód na pozostałych działkach przedstawiciele pozwanego przyjęli zatem zakres szkód wynikający ze wstępnego szacowania. Nadto ustalono, że do szkód na polach dzierżawionych przez powódkę dochodziło również po ostatecznym szacowaniu. Pozwany wystąpił z propozycją próbnego omłotu, jednak powódka nie wyraziła na niego zgody. Podjęła za to decyzję o dokonaniu oględzin z udziałem rzeczoznawcy, na co zgody nie wyraził pozwany. Mimo jego sprzeciwu rzeczoznawca dokonał oszacowania szkody w dniach 3 i 4 grudnia 2011r. z czego sporządził operat, w którym wycenił szkodę na łączną kwotę 19.903,50 zł. Operat ten obejmował także świeże szkody, do których doszło po 11 listopada 2011r. W dniu 2 grudnia 2011r. pozwana wypłaciła poszkodowanej kwotę 2.268 zł tytułem odszkodowania za szkody w uprawach na działce (...), 960 zł za szkody na działce nr (...), 360 zł za szkody na działce (...) oraz 2.050 zł tytułem odszkodowania za zniszczone uprawy na nieruchomości o nr 81/4.

Wskazując na treść art. 46 i 48 prawa łowieckiego oraz fakt nie zebrania przez powódkę zbiorów w terminie zbiorów wyznaczonym przez uchwałę nr 1460/388/II/2006 Zarządu Województwa (...) Sąd uznał roszczenie powódki za nieuzasadnione. Sąd podkreślał, że rolnik ma obowiązek współdziałać z zapobieganiem wystąpienia szkody, czego powódka nie uczyniła dokonując nasadzeń bezpośrednio przy kompleksach leśnych. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 kpc

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka. Zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, a to: art. 233 § 1 kpc przez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny oraz sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, w szczególności przez uznanie, że wysokość szkody ustalonej w protokołach z ostatecznego szacowania szkód odpowiada rzeczywistemu stanowi faktycznemu, gdy z materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że pozwany dokonał szacowania szkód łowieckich na działkach (...) wyłącznie w oparciu o wyliczenia poczynione podczas wstępnego szacowania szkód w dniu 7 września 2011r., a tym samym bez uwzględnienia faktu dalszego niszczenia upraw przez dziki do dnia ostatecznego szacowania szkód w dniu 11 listopada 2011r. Nadto w ocenie skarżącego Sąd dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 kpc również przez nieuwzględnienie roszczenia powódki co do szkód wyrządzonych na działce nr (...), gdy z materiału dowodowego wynikało, że pozwany ponad dwukrotnie zaniżył wysokość plonu na wskazanym polu oraz przez ustalenie, że uprawa nie była prowadzona w sposób

prawidłowy pod względem agrotechnicznym. Apelująca dopatrywała się także naruszenia art. 328 § 2 kpc przez niewskazanie przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności dowodom z zeznań świadków wskazujących, że ubytki w uprawach kukurydzy spowodowane były zniszczeniem ziarna przez dziki bezpośrednio po wysiewie oraz że powódka prowadziła uprawy zgodnie z zasadami agrotechniki. Powódka zarzuciła także naruszenie przepisów prawa materialnego, a to: art. 5 kc w zw. z art. 46 ust. 2 oraz 48 ustawy z 13 października 1995r. Prawo łowieckie w zw. z § 4 rozporządzenia Ministra Środowiska z 8 marca 2010r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkodę w uprawach i płodach rolnych przez jego niezastosowanie i uwzględnienie zarzutu dotyczącego niedopuszczalności dochodzenia roszczenia objętego przedmiotem sporu, z uwagi na fakt nie sprzątnięcia przez powódkę uprawy kukurydzy w terminie 14 dni od dnia zakończenia okresu zbioru, w sytuacji gdy w/w spowodowane było działaniami pozwanego, który wbrew postanowieniom § 4 wskazanego rozporządzenia, podczas ostatecznego szacowania nie dokonał oględzin upraw powódki na działkach (...), a następnie odmówił szacowania szkód z udziałem przedstawiciela właściwej terytorialnie izby rolniczej. W ocenie skarżącej Sąd naruszył również art. 46 ust. 2 ustawy z 13 października 1995r. Prawo łowieckie przez jego niezastosowanie mimo wykazania przez powódkę w toku postępowania szkody i jej wysokości oraz § 4 rozporządzenia Ministra Środowiska z 8 marca 2010r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkodę w uprawach i płodach rolnych przez jego błędną wykładnię i w konsekwencji przyjęcie, że sporządzenie protokołu z ostatecznego szacowania szkody bez przeprowadzenia oględzin jest równoznaczne z dokonaniem ostatecznego szacowania szkody, w sytuacji gdy dla przyjęcia, że miało miejsce ostateczne szacowanie szkody konieczne jest podjęcie działań faktycznie zmierzających do jej ustalenia. Nadto apelująca upatrywała naruszenia art. 48 pkt 2 ustawy z 13 października 1995r. Prawo łowieckie przez jego niewłaściwe zastosowanie i w rezultacie oddalenie powództwa wobec niesprzątnięcia przez powódkę uprawy kukurydzy w terminie 14 dni od dnia zakończenia okresu zbioru, w sytuacji gdy z uwagi na fakt uznania przez pozwanego zasadności roszczenia i wypłaty odszkodowania istotą sporu było ustalenie wysokości szkody, a nie dopuszczalności jej dochodzenia.

W oparciu o tak podniesione zarzuty powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa oraz zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych. Względnie domagała się uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sadowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powodów nie mogła odnieść skutku.

Podkreślenia wymaga, iż ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia są prawidłowe i w pełni znajdują potwierdzenie w zgromadzonych dowodach. Zostały one poddane wnikliwej ocenie, zgodnej z wpływającymi z treści art. 233 kpc dyrektywami. Z tych to przyczyn Sąd Okręgowy podzielił je i przyjął za własne. W sposób prawidłowy przytoczono również przepisy prawa.

Odnosząc się szczegółowo do podniesionych w apelacji zarzutów wskazać należy, że nie mógł odnieść zamierzonego skutku zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 kpc. Zwrócić należy uwagę, że ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymogami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 sierpnia 2012r. III AUa 620/12). Stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc należy wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Z tych względów za niewystarczające należy uznać przekonanie strony o innej niż przyjęta przez Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i o ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez Sąd (Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 1 marca 2012r. I ACa 111/12; z dnia 3 lutego 2012r., I ACa 1407/11). Jeżeli zatem Sąd, ze zgromadzonego materiału dowodowego, wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby

w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 8 lutego 2012r.; I ACa 1404/11).

W niniejszej sprawie powódka dopatrywała się naruszenia wskazanego przepisu przez przyjęcie przez Sąd, że wysokość szkody ustalona przez pozwanego w protokołach z ostatecznego szacowania odpowiada rzeczywistej szkodzie. Powódka podnosiła, że pozwany nie przeprowadził wcale oględzin działek nr (...) i wobec odstąpienia przez nią od oględzin, a poprzestał na wyliczeniach dokonanych podczas wstępnego szacowania szkód. W ocenie skarżącej doszło w ten sposób do nieuprawnionego zaniżenia wysokości faktycznie poniesionej przez nią szkody. Argumentowała, że podstawę do ustalenia wysokości szkody winna stanowić opinia biegłej sądowej J. S..

Abstrahując od faktu, że tak podniesiony zarzut stanowi jedynie polemikę z prawidłowo poczynionymi przez Sąd Rejonowy ustaleniami należy podkreślić, że zgodnie z treścią art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu, czyli w niniejszej sprawie szkody i jej wysokości, spoczywał na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, a zatem powódce. Wbrew jej twierdzeniom podstawą do ustalenia wysokości szkody nie mogła być przy tym przedłożona w toku postępowania pierwszo instancyjnego prywatna opinia sporządzona na zlecenie powódki przez J. S.. Opinia powyższa stanowi bowiem jedynie dokument prywatny w rozumieniu art. 245 kpc, a zatem stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Opinia taka nie może być uznana za dowód z opinii biegłego, gdyż nie odpowiada warunkom przewidzianym dla tego środka dowodowego. Z opinii prywatnej sąd przeprowadzi dowód według przepisów o dowodzie z dokumentu prywatnego i na tej podstawie może zaakceptować poglądy prywatnego biegłego i włączyć je do podstawy faktycznej wyrokowania.

W niniejszej sprawie wobec sprzeczności stanowisk stron co do wysokości szkody wyrządzonej na polach powódki przez dziki, powódka, realizując wynikający z art. 6 kc obowiązek, winna wystąpić z wnioskiem o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność poniesionych strat. Inicjatywy takiej jednak nie wykazała ograniczając się do twierdzeń, że prawidłową wysokość szkody określa stanowiąca dokument prywatny opinia J. S.. Wobec takiej postawy strony należało przyjąć, że powódka nie udowodniła wysokości poniesionej szkody, co musiało skutkować oddaleniem powództwa.

Nadto zamykając kwestię prywatnej opinii sporządzonej na zlecenie powódki wskazać należy, że podstawę do jej opracowania stanowił stan istniejący w chwili jej opracowania. J. S. dokonała oszacowania szkód w dniach 3 i 4 grudnia 2011r., a opinię opracowała 10 grudnia 2011r., a zatem miesiąc po wyznaczonym na 11 listopada 2011r. terminie ostatecznego oszacowania szkód na nieruchomościach powódki. Ma to o tyle istotne znaczenie, że jak wynika z treści zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza z zeznań świadków wynika, iż na polach tych doszło do dalszych szkód spowodowanych przez dziki. Wskazać w tym miejscu należy, że zgodnie z § 4 ust. 9 rozporządzenia Ministra Środowiska z 8 marca 2010r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkodę w uprawach i płodach rolnych (Dz. U. z 2010r., Nr 45, poz. 272) nieuprzątnięcie pól z uszkodzonej uprawy po dokonaniu ostatecznego szacowania szkody wyklucza możliwość ponownego szacowania szkody w przypadku dalszego zwiększenia się szkody. Nie sposób podzielić przy tym stanowiska powódki, że do takiego ostatecznego szacowania nie doszło. W wyznaczonym bowiem terminie pozwana stawiała się w celu oszacowania szkód na polach, co doprowadziło do oszacowania szkód na działce o nr (...). Brak ostatecznego oszacowania szkód na działkach nr (...) był wynikiem odstąpienia powódki od oględzin, która swoim zachowaniem uniemożliwiła prawidłowe zakończenie czynności. Odstąpienie od ostatecznego szacowania szkody przez stronę powodową nie może w konsekwencji prowadzić do sytuacji, że przy ustalaniu jej wysokości uwzględniane są szkody powstałe w okresie późniejszym, zwłaszcza w sytuacji gdy, do prawidłowego zakończenia czynności nie doszło wskutek działań samej uprawnionej. Reasumując, zarówno przedłożona opinia prywatna, jak i zeznania świadka J. S., nie mogły być podstawą ustalenia wysokości szkody. Swoim zakresem obejmowały bowiem zwiększone szkody, do których doszło już po wyznaczonej dacie ostatecznego szacowania, do którego częściowo nie doszło wskutek postawy powódki.

Skoro zatem orzeczenie Sądu pierwszej instancji zasługuje na akceptację apelację powódów oddalono, stosownie do art. 385 kpc.

S SO Anna Hajda SSO Tomasz Pawlik SSO Magdalena Balion - Hajduk